

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 "

Strajki, inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek Marcelego i Ofona
Sobota Antoniego

CHOJNICE, sobota dnia 17. stycznia 1931 r.

Stawa wschód 7 37 zachód 15.53
Kiełczyca wschód 6 57 zach. 13.25

Obrady nad budżetem min. oświaty

Srodowe posiedzenie komisji budżetowej poświęcone było min oświaty.

Min Czerwiński przedstawił cały preliminarz, podkreślając, że utrzymał się on na wysokości 15 proc całości budżetu.

Referent p Zdzisław Stroński (BB) przedstawił poszczególne działy budżetu, kończąc zgłoszeniem szeregu wniosków oszczędnościowych w łącznej sumie 3,100 tys zł, w czym skreślono 600 tys zł z dotacji naukowych, a 800 tys z zasiłków dla uczonych i instytucji naukowych.

Obszerne przemówienie wygłosił p Ponikowski podkreślając niebezpieczeństwo braku etatów nauczycielskich wobec wzrastającej liczby uczącej się młodzieży — W końcu podkreślił wciąganie nauczycielstwa do walki partyjno-politycznej, zwłaszcza przy ostatnich wyborach.

Pos Kornecki (Klub Nar) ze szczególnym naciskiem podkreślił zależność administracji szkolnej od stronnictwa BB, przytaczając jako przykład, że jeden z kandydatów na posła, niezadowolony z inspektora spowodował jego usunięcie. Dalej mówca krytykował nieszczędne administrowanie funduszami, dając za przykład, że gdy ustąpił kurator poleski, minister delegował na zastępcę kuratora wileńskiego a do Wilna na jego miejsce wołyńskiego, placąc im, oprócz poborów kosztów delegacji i przeniesienia. W końcu p Kornecki zażądał skreślenia 4 milj z funduszu na wy-

chowanie fizyczne i zmniejszenia dotacji na remuneracje oraz skreślenia funduszu reprezentacyjnego min oświaty.

Pos Polakiewicz przyznał, że to on interwenjował w sprawie usunięcia inspektora w Sochaczewie.

Na posiedzeniu popołudniowym pos Czapiński zaatakował duchowieństwo, zwłaszcza biskupa Lukomskiego, za jego list wyborczy, stanął w obrocie mniejszości narodowych i w końcu zażądał podniesienia kwoty na budowę szkół z 1 do 20 milj zł, które uzyskałoby się przez skreślenie funduszu policyjnego w min spraw wewn, dalej domagał się podniesienia kwoty na oświatę pozaszkolną do półtora milj i przeznaczania 130 tys na zapoczątkowanie prac około kreowania uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

P Rżóska z BB zaatakował duchowieństwo, do wódzając, że zdarzały się wypadki, iż ksiądz uprawiał agitację od ołtarza.

Bardzo obszerne przemówienie w sprawie szkolnictwa ruskiego wygłosiła pos Rudnicka.

P Wawrzynowski (BB) wzywa ministra do opracowania planu realizacji i sfinansowania budownictwa szkolnego.

Następnie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja poruszająca bolączki szkolnictwa i oświaty oraz cerkwi prawosławnej.

Najnowsze dymisje

Usuwanie urzędników w służbie państwowej stało się ostatnio objawem bardzo częstym. Lecz świeżo dymisje w ministerjum wyznań i oświecenia, nawet na tle tego przyzwyczajenia, pozostaną pamiętne bez przesady w dziejach odrodzonego szkolnictwa polskiego. Jest to już bowiem akcja, obejmująca liczny poczet wybitnych urzędników w jednym z najważniejszych działów administracji państwowej.

Oto szereg odchodzących naraz, z samego tylko najważniejszego departamentu ogólnokształcącego min: wyzn. rel i ośw publ, zawiadomionych o przeniesieniu w stan spoczynku 8-go bm.

1) p Władysław Żłobicki, dyrektor dep, szkół ogólnokształcącego, 2) p Marjan Reiter, nacz wydz szkół powszechnych, 3) p Władysław Radwan, nacz wydz programowego, 4) p Władysław Gubrynowicz, nacz wydz w zakresie kwalifikacji nauczycieli szkół średnich, 5) p Tadeusz Mikulowski, wizytator ministerjum w dziale kształcenia nauczycieli, 6) p Adam Borszewski, wizytator ministerjum w wydziale szkół powszechnych, 7) p Stanisław Statkiewicz, wizytator ministerjum w wydziale szkół powszechnych.

Równocześnie zaś, w tych samych niemal dniach innych działów szkolnictwa.

8) p Jan Szwejni, kurator okręgu pomorskiego, 9) p Grzegorz Zawadzki, kurator okręgu warsz., 10) p Zygmunt Fedorowicz, wiz w Wilnie, 11) p Franciszek Oziębły, wiz w Łodzi, 12) p Franciszek Sadowski, wizytator w Łodzi, 13) i następnymi. Są już i dalsze wiadomości o zamierzonych usunięciach o których dowiadują się ci, o których chodzi, czasem naprzód — z radjo.

Aby uprzytomnić sobie rozmiary tych zmian, trzeba na chwilę ogarnąć spojrzeniem grunt i warstwy, z których ci pracownicy odchodzą. Departament szkolnictwa ogólnokształcącego obejmuje szkolnictwo powszechne i średnie wraz z seminarjami nauczycielskimi, poza nim pozostaje jeszcze tylko zawodowe i wyższe, czyli w tym departamencie mieści się lwią część naszego szkolnictwa. Otóż nie pozostaje teraz poprostu kamień na kamieniu, bo odchodzi dyrektor departamentu, odchodzi naczelnik wydziału szkół powszechnych u nas najważniejszego, odchodzi naczelnik wydziału programowego w treści swej bardzo doniosłego, odchodzi naczelnik wydziału sprawujący kwalifikację nauczycieli szkół średnich, odchodzą wizytatorzy dwu ważnych działów, odchodzi jeden ze znawców spraw mniejszościowych w szkolnictwie czyli z głównych stanowisk pozostają nieliczne tylko miejsca naczelnika seminarjów i oświaty pozaszkolnej, bo nawet naczelnik wydziału szkolnictwa średniego opuszcza równocześnie, choć w inny sposób, to stanowisko, przechodząc na wyższe. A do tych zmian w tym jednym departamencie w samym ministerjum trzeba jeszcze dodać usunięcie z pierwszorzędnych stanowisk kuratorów okręgu warszawskiego i okręgu pomorskiego itd itd. Są to zatem rozmiary niezwykle.

Odrzuć też stwierdzić trzeba, że żaden z usuniętych nie przechodzi w stan spoczynku z powodu ukończenia lat służby. Na to trzeba by 35 lat służby. A tu mają niektórzy z usuniętych zaledwie połowę lub mniej niż połowę tego okresu, bo 15, 16, 17 lat; inni 21 do 23; naczelnik wydz szkół powsz jeden jedyny 30 lat, dyrektor departamentu 27 lat. Są zatem usunięci przedwcześnie, aby powiększyć liczkę pracowników państwowych w spoczynku, tak wybujała w Polsce, oraz aby — zrobić miejsce innym.

Ale kto są ci ludzie usunięci? Co oni są wariaci? Czy zapisali się czemś godnym uwagi w naszym szkolnictwie?

(Ciąg dalszy na stronie drugiej.)

Akcja przyjaciela Polski p. Bourson'a

Dziennik „Echo de Paris” rozpoczął drukować szereg artykułów, jako wynik ankiety przeprowadzonej w Polsce przez znanego dziennikarza Pawła Bourson, który już niejednokrotnie przyjeżdżał do Polski i zamieszczał o swych wrażeniach z podróży szereg bardzo interesujących artykułów w różnych pismach.

Dzisiejsza korespondencja, datowana z Katowic, poświęcona jest kwestji mniejszości niemieckiej na G Śląsku polskim. Autor artykułu wyjaśnia pochodzenie tej mniejszości narodowej, jej organizację i środki, których używa dla wywołania

sobie wpływu. Pomimo poparcia Berlina i udziału w organizacjach niemieckich takich potentatów, jak von Pless, von Reitzenstein, Henckel i von Donnersmark nie może ona zawiązać miejscową ludnością tak samo jak przed wojną nie potrafili ci sami potępi zniemczyć tego rdzennie polskiego kraju.

Paweł Bourson przytacza na poparcie swych twierdzeń szereg danych statystycznych zaczerpniętych ze źródeł niemieckich, oraz poświęca specjalny ustęp działalności Volksbundu.

Demonstracje krakowskiej młodzieży akademickiej

w związku ze sprawą Brześcia

W środę o godzinie 12 w południe plac koło Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i hall westybuli wypełniły szalenie masy młodzieży akademickiej pragnąc demonstrować w sprawie brześcia.

Ponieważ rektor prof Załęski zezwolenia na odbycie wiecu nie udzielił i zakazał młodzieży akademickiej urzędowania jakiegokolwiek w związku z tą sprawą zgromadzenia w uniwersytecie, część młodzieży zorganizowała na własną rękę demonstrację przed uniwersytetem, która zebrała kilkaset studentów — Demonstranci nieśli transparenty z protestującymi napisami oraz kukłę, mającą przedstawiać płk Kostka Biernackiego — Kilku dyżurnym komisarzom policji udało się wyrwać z tłumu transparenty jak i kukłę oraz zatrzymać rozpoczęty pochód — Do akademików przemówił rektor Załęski chcąc manifestantów uspokoić lecz bez skutku.

W pewnym momencie część demonstrujących ruszyła niespostrzeżenie ul Gołębia, kierując się w stronę Rynku — Pod pomnikiem Mickiewicza zebrał się tłum, około 800 osób — Po przemówieniach wezwał prezes młodzieży wszechpolskiej p Jaworski zgromadzonych do rozejścia się.

Tłum jednak nie ustępował, ale rósł i potęgniał — Wobec tego, że się nie rozchodziło, komi-

sarce policji wydali rozkaz rozprószenia tłumu — Po blisko 3 kwadransach oddziały policji liczące razem około 180 posterunkowych zdołały usunąć manifestantów z Rynku — Spokoju już nie zakłócano.

Z pogłosek o sprawie brzeskiej

Jak dochożą dzienniki w warszawskich kołach politycznych sądzą że audjencja jen Dańca u Prezydenta Rzplitej pozostaje w związku z memorjałem profesorów Politechniki lwowskiej w sprawie Brześcia — Jen Dańiec miał podobno na życzenie p Prezydenta zreferować stronę prawną sprawy brzeskiej — Wedle obiegających pogłosek ma Prezydent Rzplitej zaprosić na Zamek premiera Sławka celem omówienia z nim sprawy brzeskiej — Mówią, że mjr Grudziński kurjer rządu polskiego na Madere, przedstawił Marsz Piłsudskiemu informacje o nastrojach społeczeństwa w wspomnianej kwestji — Podobno rząd postanowił porozumieć się z Marsz Piłsudskim co do odpowiedzi na interpelację opozycji, gdyż w czasie aresztowań „brzeskich” prezesem Rady ministrów był Marszałek Piłsudski.

W kołach poselskich panuje przekonanie że premier Sławek udzieli już w najbliższym czasie wyjaśnień w sprawie Brześcia.

Trzeba sobie uprzytomnić, że każdy z tych ludzi to szmat twórczej a nie tylko zdawkowej pracy, to uchwytne i żyjące ciągle dzieła, to nie cegielka ale kawał podwalin w gmachu naszego szkolnictwa. Ludzie ci wytrzymują porównanie z pracownikami zagranicznymi na takich samych stanowiskach, a w zetknięciu z nimi dawali o kraju naszym dobre pojęcie.

Czy może zanadto się wysuwali i zaznaczali politycznie?

Otóż właśnie wcale nie. Unikali polityki, nie tylko w urzędowaniu, co jest oczywiste, ale i poza nim. O przeważnej części z pośród nich nie sposób wogóle powiedzieć, że należą lub są zbliżeni do tego czy tamtego obozu. Ale w każdym razie, choć można wprawdzie uważać, iż niektórzy z nich byłiby ogólnymi poglądami bliscy pracy, że np. p. Radwan był zawsze bliski lewicy, że p. Stetkiewicz, b. ułan Beliny i więzień w Beniaminowa, jeszcze inne miał styczności, jednak ogólnie i zupełnie ściśle stwierdzić się musi, że nie usuwa się ich jako ludzi politycznych, ale usuwa się ich, aby dopiero na ich miejsce wprowadzić ludzi politycznych, swoich, stawiających tę przynależność na pierwszym miejscu.

Czy źródła i zapowiedzi tych usunięć należy szukać w głównym piśmie obozu rządzącego w

takiem jego wystąpieniu z przed miesiąca niespełna? („Gaz Polska“ z 16-go z m):

— „Jakże można wyobrazić sobie — pisze „Gaz Polska“ — dodatni wpływ na młodzież takiego nauczyciela-wychowawcy który będąc zawziętym wrogiem idących zgory hasel i wskazań, ma te hasła i wskazania wcielać w życie na gruncie szkoły, w której pracuje! Układne przystosowanie się do zarządzeń władz szkolnych nic tu nie znaczy. Młodzież aż nadto dobrze wyczuwa i wie, jakie credo wyznaje jej wychowawca — A jednak są ciągle jeszcze i tacy nauczyciele i tacy kierownicy szkół i tacy wyżsi urzędnicy oświatowi. A są dla tego, że potrafili usnąć czujność swego otoczenia, że ustroili się w barwę ochronną, że grają rolę wyznawców ideologii marszałka Piłsudskiego. Ale ta gra nie może trwać długo. Barwę ochronną należy jednak prędzej zetrzeć z tych ludzi i, odsłoniwszy ich właściwe oblicze, pożegnać się z nimi raz na zawsze —“

Czy to ma być objaśnienie usunięć? Nie wolno pracować w szkolnictwie polskim, jeżeli się nie należy politycznie do obozu rządzącego. Choćby się było najznakomitszym pracownikiem. Owo objaśnienie „Gazety Polskiej“ jest aż brutalne w swej prostocie.

Stanisław Stroński, poseł na sejm („Kur Warszawski“ nr 14)

Z prac sejmowych

Wtorkowe obrady Sejmu, jakkolwiek obejmowały przedewszystkiem przedłożenia rządowe, trwały 3 godziny, ponieważ przy pierwszym czytaniu szeregu przedłożeń wywiązała się dyskusja.

Na początek posiedzenia odczytano 48 dekretów Prezydenta, wydanych w okresie rozwiązania Sejmu.

Ślubowania poselskie złożyli pp. Bielecki (Klub Narod.), oraz zwolnieni z więzień: Ciołkosz, Dobroch, Kiernik, Dubois, Mochwiej, Sawicki; Witos i Wrona. Ponieważ w Izbie jednocześnie był sen Korfanty, w kuluarach spotykało się wszystkich dawnych więźniów brzeskich.

Mandaty złożyli dwaj posłowie BB. ks. Czaplewski i Fabierkiewicz, urzędnik min. skarbu.

Przy pierwszym czytaniu ratyfikacji porozumienia polsko-niemieckiego z dn. 31 października 1929 r. przemawiał pos. Winiarski (Klub Narodowy), wykazując niebezpieczeństwo, tkwiące w tej umowie.

Replikował mu pos. Jeszke (BB) który zaatakował p. Winiarskiego, jako b. prezesa Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu.

P. Winiarski w odpowiedzi stwierdził, że likwidacja została faktycznie wstrzymana w 1926 r. i ustala z początkiem 1927 r. Podał przytem charakterystyczne cyfry. W latach 1924, 1925 i 1926 zlikwidowano obiektów wielkiej własności 69, mniejszej własności 3644, nieruchomości miejskich i instytucji użyteczności publicznej 1625, zakładów przemysłowych 272. Natomiast za czasów „samacji“ zlikwidowano i obiekt wielkiej własności, 63 mniejszej 40 nieruchomości i 1 zakład przemysłowy.

Przy przedłożeniach o kredyty dodatkowe do budżetu przemawiała kilkunastu posłów socjalistycznych.

Przy kredycie dodatkowym na koszty egzekucji pos. Piotrowski z P. P. S. wyraził przekonanie, że przedłożenie to jest symbolem systemu, na co min. Matuszewski podniósł, że w budżecie zeszlornym kwota ta została skreślona na wniosek p. Rybarskiego.

P. Rybarski wyjaśnił, że istotnie w r. ub. wniósł o zmniejszenie tego kredytu do normy, przewidzianej przez rząd pomajowy na rok 1927-28, gdyż nie było powodu do zwiększenia akcji egzekucyjnej, zwłaszcza, że zapewniono go, iż ściąganie podatków nie natrafia na większe trudności.

Wszystkie przedłożenia odesłano do komisji. Sprawę wyboru 8 członków Trybunału Stanu odesłano do komisji konstytucyjnej.

Do komisji kontroli długów państwowych wybrano pp. Trąpczyńskiego (Klub Nar.), Kiernika (Kl. Chłopski), Byrkę i Hołyńskiego (BB), a na zastępców pp. Czernichowskiego (BB) i Langera (Kl. Chłopski).

Następne posiedzenie w piątek.

Wtorkowe obrady komisji budżetowej były nie zwykle charakterystyczne. Przy głosowaniu w sprawie wnioski opozycyjne zostały odrzucone.

Warto zaznaczyć, że p. Rymar (Kl. Nar.) zgłosił wniosek, domagający się, aby obaj referenci budżetu in spr. zagr. pp. Polakiewicz i Dyboski przed stawili w przeciągu 3 dni nowy preliminarz, dotychczasowy bowiem uznał za niewystarczający. Wniosek p. Rymara jest ilustracją poziomu przedkładanych referatów.

Przy budżecie Najwyższej Izby Kontroli wywiązała charakterystyczna debata wskutek przemówienia p. Korneckiego, domagającego się bezwzględnej niezależności tej instytucji od rządu. Nowa ustawa kasuje prawo wzięcia prezesa N. I. K. ograniczając jego niezależność. Sprawozdanie za r. 1929 i 1930 zostało dostarczone Sejmowi tylko w jednym egzemplarzu, wskutek czego prawie nikt nie mógł się z nim zapoznać.

Prezes N. I. K. gen. Feuerstein - Krzemieński wyjaśnił, że prezesura objął już po wystąpieniu z wojska. Ustawa o N. I. K. nie przewiduje że sprawozdania powinny być drukowane.

Przy budżecie emerytur i zaopatrzeń referent p. Wagner (BB) wysunął szereg postulatów, zmieniających postanowienia ustawy emerytalnej w kierunku zaliczalności podwójnego czasu za służbę w polskich formacjach wojskowych, w kierunku uregulowania policzalności lat pracy zawodowej proporcjonalnie do ilości lat służby w państwie polskim, proporcjonalności składek emerytalnych do świadczeń przez podwyższenie opłat emerytalnych do 5 proc. co w konsekwencji obniżyłoby pobory urzędnicze o 2 proc. w kierunku ograniczenia wynagrodzenia emerytów, pozostających na służbie państwowej lub samorządowej do normy, jaka by się im należała, gdyby pozostawali na służbie państwowej w kierunku wysokości emerytur emerytów pracujących zarobkowo, wreszcie w kierunku uregulowania emerytur ministrów.

Wywody te wywołały zastrzeżenie ze strony prezesa Byrki, który podniósł że mogą one spowodować niepokój emerytów i że faktycznie nowelizują ustawę.

Wicemin. Starzyński oświadczył, że propozycje te są uzgodnione z min. skarbu.

Pp. Rymar i Kornecki wystąpili przeciwko tym propozycjom, ponieważ dają one do ograniczenia wysokości emerytur a więc praw już nabytych przez emerytów i przeciwstawili się uregulowaniu emerytur ministrów.

Rezolucje p. Wagnera będą głosowane przy trzecim czytaniu.

O bezrobociu

rozpisała się w ostatnich dniach prasa nasza szukając dróg wyjścia, lekarstwa na tę beznadziejną, zdaje się, chorobę.

„Robotnik“ rzuca dramatyczną apostrofę, że jest niemożliwe

—aby te dziś 300 tysięcy a z rodzinami prawie milion ludzi pozbawionych jakichkolwiek środków do życia, mogło się spokojnie zgodzić na śmierć z głodu. Przecież to jest nie do pomyślenia aby Rząd, Sejm i społeczeństwo pozwoliły konąć z głodu i zimą tylu tysiącom pracujących robotników, ich żonom i małym dzieciom.

„Polonia“ (Katowice) wskazuje: Zniesienie granic i cel ochronnych zagadnieńia tego w zupełności i na stałe nie rozwiąże może przynieść chwilową tylko ulgę.

Masy wyrwane ze wsi, z pracy na roli przez zbyt szybki rozwój przemysłu muszą być skierowane na wieś.

Nauka, wprzęgnięta dziś przeważnie w służbę przemysłu, winna stworzyć warunki ułatwiające pracę tych mas i podnoszące wydajność ziemi.

Kapitał pozbawiony możliwości rentowej pracy w przemyśle, tracącej coraz bardziej prawo nieograniczonego dysponowania stworzonymi przez siebie warsztatami, musi stworzyć materialne podstawy egzystencji bezrobotnych mas.

Na to odpowiada „Polska“:

Nic nie rozumiemy! Kapitał — na tem właśnie polega kryzys obecny — nie daje sobie rady z utrzymaniem resztek swej aktywności. Jak więc (konkretnie i szczegółowo!) — ma on przeprowadzić tę funkcję „stworzenia materialnych podstaw dla bezrobotnych. Wywody „Polonii“ są zupełnie mętne.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd“ podchodzi konkretniej do zagadnienia: wskazuje więc, że

— wzrost bezrobocia spowodował już samorzutną akcję w kierunku obniżania płac; państwo

oparte na systemie prywatno-kapitalistycznym nie może wszak akcji tej przeciwdziałać. Każde zaś obniżenie płac wywołuje skurczenie konsumcji wewnętrznej, nie sposób zaś zrekomensować tego kuroczenia się przy pomocy eksportu, skoro posiadamy już straszliwy deficytowy wywóz głównych produktów — węgla, żelaza i cukru.

Zajrzawszy nieco głębiej w stosunki gospodarcze doszliśmy do przekonania, że każde poważnie ujęte zagadnienie cen i płac w oderwaniu od systemu produkcji i wymiany staje się błędnym kołem, z którego narazie niema wyjścia.

Łódzka „Republika“ nie sądzi tak. Uważa, że pęd ku niższym cenom istnieje pozytywnie że płace są stabilizowane (a więc potrosze rosną co do swej wartości realnej). Robi jednak uwagę, że

— nie można jednocześnie popierać polityki „niskie ceny — wysokie płace“ i polityki wysokiego budżetu.

Czy te elementy znajdują także zrozumienie należyte — oto rzecz dzisiaj zasadnicza.

Niemcy przed Genewą

Prasa niemiecka omawia notę polską „Frankfurter Ztg.“ daje do zrozumienia, że byłoby o wiele lepiej dla rządu niemieckiego gdyby zamiast prze rzucić całą swą akcję na teren międzynarodowy w Genewie, załatwił sprawy mniejszościowe w bez pośrednich rokowaniach z Polską. Nacjonalistcy niemieccy mogą sobie teraz jasno oświadczyć, jak złą przysługę oddali rządowi niemieckiemu, swoją gwałtowną propagandą którą zmusili min. Curtiusa do prowadzenia akcji w ich duchu. Min. Curtiusa do pewności zdaje sobie sprawę z tego, że lepiej by uczynił, nie dając się wyprowadzić z równowagi przez nacjonalistów. Również i Treviranus widzi już chyba że mnożą się coraz bardziej szkody jakie wyrządził swoją niefortunną agitaacją wyborczą.

Berlin — Gabinet Rzeszy nie powziął żadnych wiążących uchwał co do stanowiska delegacji niemieckiej w Genewie. Stanowisko delegacji niemieckiej w czasie rozważania zażaleń rządu Rzeszy przeciwko Polsce zależać będzie od tego, jak zażalenia te potraktowane zostaną przez Radę Ligi.

Obrady grupy robotniczej BB

W środę pod przewodnictwem prez. Jędrzejewicza z BB toczyły się obrady poselsko-senackiej grupy robotniczej w składzie 32 posłów i senatorów nad obecnym położeniem świata pracy.

W toku dyskusji poruszono sprawę, związaną z bezrobociem, niedomaganiem ustawodawstwa społecznego, brakiem ustawy o ubezpieczeniu na starość oraz nad położeniem robotników wskutek rozproszkowania ruchu zawodowego.

Celem przepracowania tych zagadnień powołano do życia przyrządym grupy.

„Niemiecka wiara“

Pismo „Saarbruecker Landeszeitung“ zacytowało w jednym ze swoich numerów z nacjonalno socjalistycznego pisma studentckiego „Die Bewegung“, wychodzącego w Monachjum pewne zdania, omawiające prace z dziedziny religijno-naukowej pani dr. Ludendorffowej, przy czem pismo to dodało uwagę iż poglądy dr. Ludendorffowej godne są uwagi, „choćby z punktu widzenia psychjatry“.

Oburzony tą uwagą gen. Ludendorff wystąpił do wspomnianej gazety z ostrym listem, w którym m. in. pisze: „Radziłbym przeczytać dzieło mojej żony, które od czasów Kanta i Schopenhauera przynoszą największe myśli“.

Nie potrzebuje nadmieniac że sam stoję na stanowisku niemieckiego pojmowania Boga przez moją żonę, a chrześcijaństwo jako nie dające się połączyć z niemieckim sposobem myślenia — odrzucam“ — KAP.

Placówka unijna

W historycznym Horodle n. Bugiem miało miejsce otwarcie pierwszej placówki unijnej na terenie diecezji Lubelskiej.

Czyniąc zadość prośbie ludności prawosławnej, pragnącej teraz wrócić do wiary swych ojców — jak pisano w podaniu — Najdostojniejszy Pasterz Lubelski wysłał do Horodla dwóch księży obrządku wschodniego, celem urządzenia według starego stylu (7 — 9 stycznia).

Uroczystości wypadły imponująco. W miejscowej cerkwi, dawniej kościółku unickim św. Mikołaja, odprawiano wspólnie (sobornie) codzienne nabożeństwa z całym przepychem liturgii wschodniej.

Pięknie śpiewał chór, zorganizowany i prowadzony przez diakona Marczyka, b. prawosławnego.

Miejscowa ludność prawosławna i okoliczna gromadziła się bardzo licznie.

Z rozrzewnieniem patrzono na starców unickich, klęczących ze łzami w oczach i modlących się przed dawnymi ikonami unickimi, usuniętymi swego czasu przez rząd rosyjski a które dziś wróciły na dawne swe miejsce.

Dla prowadzenia tej ważnej placówki unijnej delegowany został przez JE. Ks. Biskupa Lubelskiego O. Łyska, bazylianin, który zamieszkał w Horodle — KAP.

Sprawy prasowe przed sądem

Odpowiedzialny redaktor Polonji pan Skrzypczak odpowiadał w 10 sprawach przed Sądem Grodzkim w Katowicach — W wyniku przeprowadzonych rozpraw został pan Skrzypczak w 8 wypadkach uwolniony zaś 2 rozprawy zostały odroczone.

„W zbrojowi B B przed wyborami”

Pod takim tytułem zamieszczono w Polonji karykaturę Grusa która nie podobała się cenzorowi i dlatego nakład Polonji skonfiskował a odpowiedzialnego redaktora p Skrzypczaka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za ciężki wybrak — Sąd nie mógł się jednak wesołej karykaturze dopatrzeć czynu karygodnego i uwolnił p Skrzypczaka od winy i kary uchylając równocześnie konfiskatę pisma.

„Strzaska” a legenda”

W artykule Polonji pod tytułem Strzaska a legenda omawiano powiedzenie p Piłsudskiego w jednym z wywiadów, gdzie określił siebie skromnie jako człowieka dostatecznie znanego z nieumiejętności zrobienia jakiegoś złego uczynku i po dano dowody które przytoczył Robotnik, że p Piłsudski brał pieniądze od Niemców — Artykuł ten został skonfiskowany i na rozprawie Sąd konfiskatę uchylił i odpowiedzialnego redaktora pana Skrzypczaka uwolnił od winy i kary — Artykuł ten ukazał się również w Gazecie Powszechnej, której konfiskata została również zniesiona.

O honor narodu polskiego

W artykule tym między innymi powiedziano że p Piłsudski zajmuje w Polsce stanowisko wybitne, jego napisy wywołują zgorzniecie, nienawiść wewnętrzną, godzą w cześć narodu stanowią wielkie zło dostarczając materiałów zagranicznej propagandzie antypolskiej a przede wszystkim uderzają w nieznanym nigdzie sposób w podstawy pra-

wa na których opiera się instytucja Prezydenta i rządu Rzeczypospolitej — Za ten artykuł został p Skrzypczak również uwolniony i konfiskata została uchylona.

Pan Piłsudski mówi

Po wywiadzie pana Piłsudskiego umieszczono w Polonji i Gazecie Powszechnej artykuł w którym powiedziano że p Piłsudski nie jest w stanie zrozumieć rzeczy, które musi umieć każdy student oraz że ta rozpasana i brutalna ordynaryjność w ustach człowieka na takim stanowisku przynosi hańbę polskiej kulturze i kompromituje nas w oczach zagranicy — Również i za ten artykuł został odpowiedzialny redaktor p Skrzypczak uwolniony i konfiskata została zniesiona.

Ich święto

Pod takim tytułem zamieszczono karykaturę Grusa, przedstawiającą p Sławka, wypoczywającego na plaży — Pod karykaturą umieszczono napis: „Co nas może obchodzić święto oswobodzenia Warszawy naszym świętem jest dzień zdobycia przez nas Warszawy — w maju — Konfiskata tej karykatury została uchylona i odpowiedzialny redaktor p Skrzypczak uwolniony od winy i kary.

Zaprzepaszenie dobytku moralnego

W artykule, umieszczonym pod tym tytułem skonfiskowano deklarację ogłoszoną przez legionistów, którzy stoją na gruncie demokracji i wierni są dawnej idei legjonowej, dążącej do niepodległej Polski w której oświadczyli, że „Piłsudski prowadzi Polskę do zguby” — Konfiskata tej deklaracji została zniesiona i p Skrzypczak uwolniony od winy i kary.

Konfiskaty zostały uchylone a odpowiedzialny redaktor p Skrzypczak uwolniony.

Co mówi o sobie B. B.

Próby bałamucenta społeczeństwa

Krakowski II K C (nr 13) pisze na naczelnym miejscu:

„— Koła polityczne podają pewną charakterystykę prac sejmowych i zarysów przyszłej jego działalności na podstawie pierwszych posiedzeń komisyjnych.

Już pierwsze posiedzenie komisji budżetowej — mówią w kołach politycznych — wykazują że najsilniejsze stronnictwo, posiadające bezwzględnie większość w Izbach, klub B B W R nie odnosi się bynajmniej bezkrytycznie do preliminarza budżetowego, przedłożonego przez rząd p Sławka sejmowi — Przeciwnie byliśmy świadkami, że członkowie bloku występowali z licznymi poprawkami zmierzającymi do redukcji pozycji budżetowych domagając się oszczędności — W ten sposób klub B B W R chce osiągnąć konieczną kompresję naszego budżetu państwowego.

(Omawiając budżet na łamach I K C oraz komentując expose budżetowe min Zaleskiego wyrażaliśmy poglądy, że Sejm powinien wszelkimi środkami dążyć do jaknajdalej idących — w granicach możliwości — redukcji cyfr budżetu Red).

Jak widać z powyższego ciągną dalej uwagi kół politycznych na marginesie prac komisji budżetowych B B W R bynajmniej nie zamierza wykorzystać swej przewagi, nie chce samą dynamiką liczby mandatów przebiecować budżet w brzmie-

niu rządowym nie czyniąc w nim żadnych zmian. Taktyka B B W R jest wynikiem rzeczowego ustosunkowania się największego stronnictwa sejmowego do preliminarza rządowego i właśnie owe rzeczowe nastawienie pozwala posłom występować indywidualnie za zmianami w budżecie.

W kołach politycznych panuje przekonanie że rząd uwzględni te poprawki B B W R i że w ten sposób uchwalony budżet odpowiadać będzie jaknajlepiej potrzebom państwa i warunkom naszego życia gospodarczego.

Takie postępowanie B B W R — mówią dalej w kołach politycznych — przyszło zupełnie niespodziewanie dla opozycji — Zwłaszcza stronnictwa opozycji prawicowej w dyskusji budżetowej, atakując poszczególne pozycje preliminarza, chciały koniecznie jeździć na koniku oszczędnościowym.

Stanowisko zaś zajęte przez B B W R wyrażało z ręki opozycji ten argument, prowadząc walkę opozycyjną na terenie budżetowym, nie mogą drapować się w togę obrońców oszczędności.

Reasumując wrażenie, jakie wywarło posiedzenie komisji budżetowej, koła polityczne stwierdzają, że klub B B W R dał dowód z jednej strony poczucia odpowiedzialności z drugiej zaś wykazał, że zamierza być blokiem współpracy z rządem w całym tego słowa znaczeniu, to znaczy stronnictwem, które pomaga rządowi w pracy, ułatwia mu jego zadania, ale nie widzi swego celu w niem przystąpieniu.

Zbrodniarz - zdrajca

15) Powieść.

Zadanie detektywa było stosunkowo łatwe — Na południe od Tamizy, człowiek, który czatował pod gmachem policji, wsiadł do tramwaju a detektyw przekonany, że go nie poznano, zrobił to samo — Na skrzyżowaniu ulic tramwaj przystanął, detektyw przekonawszy się że tamten siedzi spokojnie wtulony w kąt przedziału, zabrał się znów do swej gazety — Gdy tramwaj ruszył, detektyw ku najwyższemu zdumieniu zauważył, że jego pasażer się ulotnił.

W okamgnieniu wyskoczył z wozu i rozejrzał się wokół — Ani znaku z uciekiniera — Sierżant zaklął w gęś, a kiedy jeszcze stał niezdecydowany na rogu chodnika, nie wiedząc w którym kierunku się zwrócić, ktoś go pociągnął za rękaw i oto zobaczył twarz dobrze mu znaną.

— Halo, Collie! — rzekł, poznając reportera, częstego gościa na policji — Czy pan nie widział przypadkiem —

— Jęgomość za którym się pan rozgląda — uprzejmie rzekł Collie — znikł właśnie we wnętrzu ziemi, niby — że użyję tego określenia — ni by jakiś duch — Innymi słowy — z humorem dodał Joshua — wsiadł do kolei podziemnej.

— Czy go pan zna? — spytał sierżant zdumiony — Collie przytaknął.

— Trochę go znam i w zwykłych warunkach jestem z nim nawet na dobrej stopie — Chwilowo jednak człowiek ten irytuje mnie do najwyższego stopnia.

— Kto to taki? — spytał sierżant Brown — Collie przechylił się ku niemu udając wszakże że nie słyszał pytania.

— Skąd pan wiedział, że go ścigałem? — spytał urzędnik rozdrażniony.

— Ponieważ ja go również ścigałem — spokojnie odrzekł Collie — Tak, wskoczyłem do tramwaju tuż za panem i dziwię się, że mnie pan nie zauważył.

Wcale jakoś nie wydawał się rozczarowanym, że pościg się nie udał — W parę minut później wsiadł koło dworca kolejowego a wsiadając do pociągu, z niepokojem spojrzał na duży zegar na stacji.

Frank Sutton miał sekretarkę która co wieczór jadała w restauracji na Haymarket, następnie szła do kina, poczem znów wstępowała do tańszej jadłodajni przy Coventry Street — Panna Milly Trent była zapaloną miłośniczką kina co Joshua odkrył był dzięki cierpliwym i baczny obserwacjom — Wiedział z doświadczenia, że sympatycznym mężczyznom sześćdziesięcioletnim o miłych formach towarzyskich, łatwiej jest zawrzeć znajomość, niż mniej zasobnym w lata i dobre manjery — Ale jakkolwiek czekał do północy panna Trent wcale się nie pokazała.

Spędziła wieczór na premierze komedji, jak następnego ranka opowiadała Johnowi Leslie, który wiadomość tę przyjął z lodowatą obojętnością. Miała zwyczaj paplania przy przeglądaniu rannej korespondencji a Leslie przyzwyczał się udawać że słucha, jakkolwiek nic nie słyszał.

Była kobietą czterdziestoczteroletnią o twarzy drobnej ale ładnej, pięknych oczach, delikatnej cerze i rudawych włosach — Kiedyś musiała być uderzająco piękną, myślał Leslie, a panna Milly często o tem napomykała.

— Dziwię się, że pan kapitan nie wychodzi wieczorami — Nigdy pana nie spotykam w West

Cele tych wywodów, zganianych na t zw koła polityczne, a tak grubym szwem — zręcznych, że aż śmiesznych, są widoczne.

1) widać, że społeczeństwo śmieje się z mamełuctwa BB, który tylko na rozkaz wstaje, siada i gada więc trzeba jakoś poprawiać to złe wrażenie,

2) widać, że ludziom trafia do przekonania polityka oszczędności Kl Nar, więc trzeba stwarzać pozory, że BB także chce oszczędności!

Ale nie wystarczy — pisać, trzeba — robić to, a więc BB złapie się tylko wobec społeczeństwa w sidła własnych zapewnień.

Dla tchórzów nie powinno być miejsca w armji polskiej

W Kurjerze Poznańskim generał w st spocz: Aleksander Załęski zamieszcza list otwarty poświęcony sprawie Brześcia i kończy go temi słowy

„Byłem przekonany dotychczas, że żołnierz polski nie może być katem tem bardziej katem bezbronnym — Byłem przekonany że oskarżenia o nieuczynne czyny zareagują natychmiast, wytaczając proces kryminalny swym publicznym oskarżycielom.

Żołnierz, kalający honor munduru i honor swej armji nie powinien mieć miejsca w szeregach obrońców ojczyzny! Kto nie szanuje honoru swego munduru — nie potrafi stanąć w obronie zagrożonego honoru ojczyzny! Kto popełnił błąd i nie ma odwagi do tego się przyznać i ponieść jego konsekwencję, by zań szczerze odpokutować ten jest zwykłym tchórzem! A do tchórzów niema i nie powinno być miejsca w szeregach wojska polskiego.

Tak było dawniej i tak być powinno zawsze! Polonja nr 2254:

Nowe ciekawe wykopaliska w Szwecji

W miejscowości Styrnäs w północnej prowincji szwedzkiej Angermanland odkopano ostatnio grób kobiety, w którym znaleziono pięknie wykonane broszki, muszle parę półmisków brązowych oraz monety bizantyjskie z wizerunkiem cesarza Teofila (829 — 842) — Odkrycie to jest nowym dowodem, wskazującym na stosunki Wikingów szwedzkich z Konstantynopolem, przyczem pozostaje nierozstrzygnięte pytanie, czy ów Wiking przywiózł dla swej żony podarki z podróży handlowej na południe, czy też ona przedsięwzięła dla leką wyprawę aż nad Bosfor sama.

Szlak wypraw Wikingów do Bizancjum był następujący: Nowa, jezioro Ładoga i rzeka Wołchow; Wołga i morze Kaspijskie — Inna droga prowadziła przez Dniepr i morze Czarne — Jak żywność był ruch podróżników szwedzkich na Dnieprze, dowodzą szwedzkie nazwy portów wymienionych w piśmie cesarza Konstantyna 7-go z roku 950 — Nazywa on Szwedów Rhosami, podczas gdy ludność Rosji określał mianem Słowian. Nazwa Rhos, z której później powstały słowa Rosja i Rosjanie znajduje swój początek w nazwie części wybrzeży szwedzkich Roslagen, skąd wyruszyli Szwedzi na dalekie wyprawy kładli pierwsze podwaliny przyszłego wielkiego państwa na ziemi wschodnio — europejskiej i prowadzili ożywiony handel z Konstantynopolem i dalszym Wschodem.

— Co takiego? — spytał odrywając oczy od leżącego przed nim listów.

— Powiedziałam, że dziwię się że pan nigdzie nie bywa wieczorem — Widocznie lubi pan przebywać na łonie rodziny?

— Powiedziałem panu x razy, że nie jestem żonaty — krótko rzekł Leslie, zabierając się znów do odczytywania listów.

— Mimo to może pan być domatorem — odparła nieco rozdrażniona — Jeśli życie starego kawalera jest równie smutne jak — no, jak starej panny, to współczuję z panem! W ciągu ostatniego miesiąca widziałam wszystkie kiepskie filmy jakie kiedykolwiek wyszły z Hollywood a niektóre oglądałam nawet dwukrotnie — A jednak znacznie chętniej siedziałabym choćby w skromnym jakimś mieszkanku, gdybym miała z kimś pomówić, lub słuchać kogoś mówiącego.

— Niech sobie pani sprawi radio — rzekł, nie podnosząc oczu, inaczej byłby zobaczył jak zacisnęła usta w irytacji.

— Jeśli pan sądzi, że pierwszy udzielił mi tej dowcipnej rady to się pan myli — rzekła uszczypliwie — To samo mówi mi też stale pan Sutton, gdy mu mówię jak strasznie nudno jest w Londynie.

Leslie odłożył list.

— Jak dawno właściwie zna się pani z panem Suttonem? — spytał.

Podniosła oczy do sufitu.

— Czternaście lat — rzekła po chwili — Byłam u niego w pierwszym przedsiębiorstwie i byłam u niego, kiedy prowadził interes bławatny w Rio de Janeiro i oczywiście byłam też u niego w Leeds, jeszcze za życia jego ojca — starego Williama Suttona.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Pomorza

Tuchola — Walne zebranie młodzieży kupieckiej — Odbyło się tu w ub tygodniu doroczne walne zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej, które w ciągu minionego okresu sprawozdawczego wykazało dużo żywotności — Do nowego zarządu wybrano pp Szmeltera — ponownie prezesem, Faustmana — zastępcą, Pestkę — sekretarzem, Szulcównę — zastępcz, Pakowską Jasiń — skarbnicą.

Likwidacja szajki złodziei — Po dłuższych dochodzeniach udało się miejscowej policji unieszkodliwić groźną szajkę złodziejską — Przeprowadzona rewizja domowa dała wynik niespodziewany — Otóż znaleziono aparat fotograficzny skradziony p Góralskiemu z Chojnic, wirówkę p Kantora, dwa rowery p Bony, skórę p Glazy oraz dużo innych rzeczy których właściciele na razie nie mogą być ustalić.

Rudzki Most, powiat tucholski — Z Kółka Rolniczego — Na odbytem w lokalu p Woźniewskiego walnym zebraniu Kółka Rolniczego wybrano do zarządu pp Teofila Praśniewskiego — prezesem, Woźniewskiego zastępcą; St Chylewskiego sekretarzem; Augustyńskiego — skarbnikiem; J Kurtykę — bibliotekarzem.

Pruszcz, powiat świecki — Znowu włamanie — Przed kilku dniami włamali się nieznani dotąd sprawcy do składu bławatów p Fingera, gdzie oczywiście poczynili spustoszenie, zabierając pewną ilość towarów lokciowych.

Kościierzyna — Kradzież sieci — Na jeziorze Wierszul założył rybak G 2 własne sieci pod lód. Niejakis S z Czegardla zauważywszy dużo ryb w sieciach zabrał je w nocy z 1 na 2 stycznia br. Policia ze Starego Bukowca przeprowadziła rewizję i znalazła je w bagnie owego S pod lodem zatop.

Modrowo powiat kościerski — Głową o bruk — Szwarc Leon robotnik zatrudniony w majątku Modrowo, podczas rzucenia słomy z szopy na podwórze stracił równowagę i spadł przez otwór na podwórze brukowane kamieniami, przyczem uderzył tak nieszczęśliwie głową o bruk że doznał pęknięcia czaszki i nieodzyskawszy przytomności zmarł.

Kartuzy — Z jarmarku — W środę 14 bm odbył się w naszym mieście jarmark na świnię — Jarmark był mniej ożywiony niż inne jarmarki, wpłynęły na to z pewnością brak kupców i gotówki — Za centnarowe świnię płacono 50 złotych za parę młodszych prosiaków 15 do 30 złotych za większe 60 do 70 złotych.

Przedkowo, powiat kartuski — Świątokradztwo — Dnia 13 bm przed południem wszedł niejakis Walter Szwedowski do kościoła katolickiego i wykradł z skarbnicy kilka złotych — Przez natychmiastowy pościg przychwycono sprawcę, który został oddany do Sądu Powiatowego w Kartuzach.

Różyckowo, — Wyłowienie pługa — Zeszłego roku skradziono pług z ogrodu gospodarza Aug Szpazy i pług ten zatopiono w jeziorze — Miejsce wi rybacy wyłowili teraz pług z jeziora przyczem sobie sieci porwali — Sprawa dostała się przed sąd — Prokurator żądał dla winnych 8 dni więzienia, ale na prośbę p Szpazy zwolniono ich od winy i kary.

Gdynia — Bańdycki napad na szosie Gdańskiej — Ubiegłej niedzieli około godz 20 szosa Gdańska była widownią niezwykle bestjałskiego napadu — Otóż około 20 wychowanków Szkoły Morskiej z niewiadomych przyczyn urządziło kilka zbrojnych wycieczek na wracających z miasta słuchaczy do Instytutu Handlu Morskiego — Ofiarami padli p J z Warszawy, którego powalono na ziemię i kopano tak, że odniósł obrażenia na całym ciele — p Sz z Warszawy, któremu rozdarto mundur i p B z Warszawy, którego pobito do nieprzytomności — Mało jednak tego, bo gdy od strony Grabówka ukazali się dwaj inni słuchacze: p K z Warszawy i p Pawłowski z Chojnic, zdążający do Instytutu — i tych nie ominęła sposobność zawarcia znajomości ze zwyrodniałymi łobuzami Mianowicie p Pawłowski z nienacka powalono na ziemię, kopano po głowie i plecach i raniono nożem w lewą rękę p K zaś poza mniejszymi obrażeniami raniono prętem żelaznym w głowę — Smutne ale prawdziwe!

Gdynia — Nieszczęśliwy wypadek — Na Grabówku wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną było lekkomyślne zostawienie nabitej broni — Ofiarą wypadku stał się 6 letni synek pewnego urzędnika, który lekkomyślnie pozostawiając broń pochwycił i zaczął się z nią bawić. Strzał padł i ugodził chłopczyka w głowę tak iż padł trupem na miejscu.

Nowe — Z życia kupiectwa w Nowem — W niedzielę dnia 11 bm odbył się w Nowem w pięknie udekorowanej sali hotelu p Borkowskiego doroczny bal Towarzystwa Kupców Samodzielnych.

W balu tym oprócz członków miejscowego Towarzystwa wzięło udział liczne grono najpoważniejszych obywateli miasta i przedstawicieli władz państwowych i komunalnych.

O spólni naczelnej organizacji kupiectwa — Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu — świadczy fakt że na bal ten przybył prezes tej organizacji p Tadeusz Marchlewski w towarzystwie dyrektora w osobach pp J Radojewskiego i Niewiakowskiego — Niewątpliwie spotkanie się kupiectwa na gruncie towarzyskim przyczyni się

do ożywienia życia organizacyjnego w Nowem — Duszą balu był prezes miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych p Jażdżewski zastrudze którego przypisać należy powołanie do życia w Nowem tego zrzeszenia.

Półow ryb w grudniu — Ogólne połowy ryb w grudniu wyniosły 324,450 klg o wartości 210500 zł wobec 304740 klg o wartości 193,800 zł w listopadzie — Można więc uważać połowy grudniowe za średnio — korzystne — Z całkowitych połowów 115,400 klg ryb wywieziono do Gdańska 94,630 klg rozosłano na wybrzeżu, 84 klg dostarczono do wędzarni i 30000 klg wywieziono kutrami do Niemiec.

Lidzbark — Ujęcie szajki złodziejskiej — Dn 12 bm zostało osadzonych w tut więzieniu 5 przyszków, którzy niepokoili tut ludność — Są to znani i na bruku Lidzbarka sprawcy włamania u pp Markowskiego, Kiekobusza i w Aptece itd — Wykrycie ich zawdzięczyć należy tylko naszej dzielnej policji, która pomimo małej liczby zawsze jest na posterunku.

Gronowo, powiat gnieński — Wielki pożar w Gronowie — Dnia 11 bm około godz 24-tej powstał pożar w zabudowaniach rolnika Wittotoka Alfonsa, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem i maszynami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę około 100000 zł — Spalony obiekt był ubezpieczony w Tow. Ubezpieczeń „Vesta“ na sumę 74000 zł — Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić — Dochodzenia w toku.

Chełmża — Samobójstwo z powodu utraty posady — Usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym w kuchni urzędniczka Urzędu Skarbowego, Lohremanowa Eugenia którą znaleziono w stanie nieprzytomnym i odstawiono do szpitala powiatowego w Chełmży — Z pozostawionych przez denatkę listów wynika że przyczyną tragicznego kroku było zwolnienie jej z posady.

Gruby nietakt

Z okazji pobytu w Warszawie głośnego śpiewaka polskiego Jana Kiepurę, pojawiają się w prasie liczne o nim artykuły i jeszcze liczniejsze z nim wywiady. W jednym z wywiadów zwierza się Kiepura, że do zrobienia takiej kariery, jaką on zrobił, niezbędny jest „rozum i to tej kategorii jaka potrzeba jest np szefowi sztabu generalnego“, w innym znów twierdzi, że w sprawach kariery „szczęścia nie ma“ i że to tylko bajka niemądra i niemoralna, a o wszystkim decyduje talent pierwszej wielkości.

Jeden z takich trochę wywiadów i trochę artykułów o Kiepurze zamieścił poważny i pięknie mający za sobą tradycje „Tygodnik ilustrowany“ Otóż na końcu tego artykułu, podpisanego literami B S S, zdumieni czytelnicy, oczom własnym nie wierząc, wyczytali co następuje:

— „Nie dziwię się zupełnie temu, że artysta tej miary; co Jan Kiepura spotkał się z żywym i gorącym odruchem publiczności. Złożył się na to, poza przepięknym głosem fakt, że do dwóch wielkich gwiazd płonących na międzynarodowym horyzoncie sztuki. Paderewskiego i Poli Negri, doszła trzecia również pełna — i równie silnie jak i tamte, świadcząca o możliwościach polskich talentów“.

Jednym tchem — Paderewski i Pola Negri! Jednym tchem genialny artysta, ofiarnik sprawy narodowej, wielki Polak nie zatartem głoskami zapisany na kartach historii zmartwychwstania Ojczyzny, świętość narodu — i aktorka filmowa z Hollywoodu! Trzy gwiazdy równem światłem płonące: Paderewski — Pola Negri — Kiepura!

Słusznie powiada „Gazeta Bydgoska“ „Gdyby na ten niepoczytalny wybryk pozwolił sobie jakiś brukowiec niezdolny odczuć w swym analfabetyzmie potworności takich zestawień, nie rozumiejący dystansów rangi ducha — możnaby splunąć z obrzydzeniem i machnąć ręką. Ale że mogło się coś takiego przydarzyć „Tygodnikowi ilustrowanemu“ — to już rzecz zupełnie niepojęta. I rzecz nie do wybaczenia“.

Przeciwko niewolnictwu w Liberji

Londony — Raport międzynarodowej komisji ankietowej w sprawie niewolnictwa i przymusowej pracy w republice Liberji wywołał bardzo żywe komentarze w całej prasie.

Raport stwierdził, iż w tej murzyńskiej republice istnieją warunki pracy, które członkowie komisji uważają za bardzo zbliżone do niewolnictwa i do handlu niewolnikami. „Times“ przytaczając ustępy raportu piszą, iż sposób postępowania murzynów pracodawców z robotnikami tubylcami jest tak okropny i bezwstydnym, że świat cywilizowany nie powinien spocząć dopóki ten system panowania brutalnej siły nie zostanie zastąpiony systemem sprawiedliwości i możliwie mi warunkami pracy.

Sprawa ta zarówno jak wprowadzenie odpowiednich reform ze względu na przynależność Liberji do Ligi Narodów przedstawia z punktu widzenia międzynarodowego pewne trudności. Dyplomacja międzynarodowa w postępowaniu swym w tym wypadku będzie musiała być jednocześnie bardzo stanowczą, ale i ostrożną, starając się uniknąć możliwości by drażliwość narodowa nie wpłynęła ujemnie na akcję, której damaga się cały świat cywilizowany.

ROZMAITOŚCI

Przygotowanie kapłanów dla Rosji

W Monachjum powstało zrzeszenie działające pod nazwą Catholica Unio, które za swój największy cel postawiło powtórnie połączenie z Kościołem katolickim całego chrześcijańskiego Wschodu — Bezpośrednim, najbliższym środkiem do osiągnięcia tego celu, jest przygotowanie kleru, który podejmie się pracy misyjnej przedewszystkiem w Rosji skoro tylko na to warunki pozwolą. Rosja stanowi dziś teren najbardziej może potrzebuje pracy misyjnej do tej więc pracy jak najszybciej należy się przygotować — Praca ta jednak ma nie tylko znaczenie religijne — jest ona zarazem ważnym odcinkiem pola walki z wyciągającym swe macki na Zachód potworem bolszewickim — Na ten punkt zwraca szczególnie uwagę społeczeństwa odezwa wspomnianej organizacji, wzywając jednocześnie do ofiarności — Z działalności również i Catholica Unio widać jak Niemcy interesują się Rosją.

Szczątki wielkiego Korsykanina

Pułkownik Paul Painard, konserwator pałacu Inwalidów, gdzie spoczywają zwłoki Napoleona I i wielkich mężów wojen francuskich złożył temi dniami następujące oświadczenie jako odpowiedź na propozycję rozmaitych uczonych, którzy dla celów naukowych pragnęliby zbadać szczątki wielkiego Korsykanina — W ostatnich miesiącach zarząd Inwalidów otrzymał liczne tego rodzaju propozycje — Niezwykle te żądania mają niewątpliwie bardzo ważne motywy — Przedewszystkiem co do samej przyczyny, która spowodowała śmierć Napoleona, panuje niezgodność pomiędzy historykami, podczas bowiem gdy jedni utrzymują że zmarł on na raka, inni przypisują śmierć jego innej chorobie — Jest wreszcie grupa uczonych która domaga się otwarcia trumny ze względu na chęć zbadania mózgu tego wielkiego człowieka. Jest bowiem wiadomo że ludzie obdarowani niepospolitymi zdolnościami posiadają o wiele większą wagę masy mózgowej, niż przeciętni śmiertelnicy i dlatego sprawdzenie tej teorii na tak genialnej jednostce jak Napoleon posiadałoby niezmiernie ważne znaczenie — Jak wynika z dalszego ciągu oświadczenia pułkownika Painard, zarząd Inwalidów odmówił jednak wszystkim propozycjom w tym względzie nie bacząc, że pochodziły one od uczonych i badaczy o międzynarodowej sławie — Odmowa ta posiada niezmiernie ważne przyczyny — Napoleon po śmierci swej został pochowany na wyspie Sw Heleny i zwłoki jego przeleżały tam prawie lat 20, to jest do roku 1840 do chwili ekshumacji, gdy z tego powodu nastąpić miało otwarcie trumny, co urwało zaledwie 2 minuty — 25 przedstawicieli ówczesnego rządu francuskiego, którzy byli obecni przy tym akcie stwierdziło iż rozkład zwłok był posunięty w wysokim stopniu, albowiem nie były one zabalsamowane — I to właśnie zaniechanie stało się przyczyną uniemożliwiająca dzisiaj przedsięwzięcia jakiegokolwiek badania — Po przewiezieniu do Francji i przy złożeniu zwłok w Pałacu Inwalidów na wieczny spoczynek, śmiertelne szczątki wielkiego cesarza spoczywały w dębowej trumnie która umieszczona została następnie jeszcze w 5 trumnach: w 1 cynkowej, 2 mahoniowych i 2 hebanowych — Hermetyczne zamknięcie wszystkich nowych trumień zapewnia uniknięcie dalszego rozkładu ciała wyklucza jednak otworzenie choćby jednej z trumień — I to jest druga przyczyna dla której zarząd pałacu Inwalidów odmawia uczonym jakiegokolwiek zetknięcia się ze zwłokami wielkiego cesarza.

Fryzury chłopięce na rozkaz władz

Rzecz się dzieje naturalnie w Sowietach Czerwoni władcy Kremla pragną zaimponować światu za wszelką cenę — Ostatnim zajęciem ich mózgu jest wprowadzenie fryzury chłopięcej w całej Rosji na rozkaz władz — Nawet wieśniaczki w maleńkich wioskach syberyjskich muszą poddać się temu przykazowi i obciąć długie włosy — W Uralsku na Syberji powstała z tego powodu rewolta wśród kobiet, które nie chciały się pozbyć swoich długich warkoczy — Wystąpienie oddziały G P U poradziły sobie momentalnie — Ze wraz z włosami obcięto kilka głów nie trzeba chyba dodawać Egzekucja obcinania włosów odbyła się publicznie na placu miejskim w Uralsku — Fryzjerami byli czerwoni żołnierze.

Doktorzy honorarjów — a nie „honoris causa“

— Dzięki energicznemu wystąpieniu berlińskiego profesora i tajnego radcy — Seeberga przeciw nadawaniu doktoratu to znaczy „honoris causa“ sprawa tego tytułu przejdzie wnet do historii. Ten rodzaj doktoratu nazywa profesor Seeberg skandalem, bo cóż wówczas znaczy właściwy doktorat, który dostają ludzie tylko odpowiedniej kwalifikacji naukowej — Chodzi tu raczej nie o „honoris causa“ ale o „honoraris“ causa czyli o zapłatę za tytuł — Kiedy jedno z pism niemieckich uznało słuszność wystąpienia profesora poczęto się tem zgadaniem interesować i w rezultacie ostatecznym doszło do przekonania że oburzenie profsora było najzupełniej słuszne.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach
Władysław, Juliusz Schreiber; Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 16. stycznia 1931 r.

Lutnia

u progu nowego roku pracy

Po odśpiewaniu pieśni: „Leć o pieśni“ i przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania ustąpił stary zarząd a przewodnictwo objął p. Lewandowski powołując na sekretarza p. Langego — Przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków zarządu — Z sprawozdania sekretarza wynika że Lutnia swoją dotychczasową działalność bardzo owocną nie tylko podtrzymała lecz znacznie rozszerzyła, przyczyniając się tem samem do podniesienia i rozgłosu naszego miasta granicznego — Niewątpliwie lwia część zasług należy przypisać zarządowi z ks. kanonikiem Makowskim na czele, oraz członkom którzy swem zrozumieniem dla sprawy pieśni polskiej dokładali cegiełki do poziomu artystycznego na jakim dzisiaj „Lutnia“ ze swym filarem dyrygentem p. Gierszewskim stoi.

Jednym z najjaśniejszych promieni jakie „Lutnię“ naszą oświecają niech będzie orzeczenie kompozytora Nowowiejskiego, który podziwiając wysoki poziom Lutni powiedział że Lutnia wzbija się ponad poziom przeciętności, stawiając w szeregu najlepszych chórów na daleką przestrzeń. Pierwszym ważnym filarem podtrzymującym dziś cały dorobek Lutni to występ karnawałowy który miał charakter koncertu wokalnego — Dzięki współpracy całego grona śpiewaków, występ ten udał się znakomicie ściągając liczne obywatelstwo miejscowe i z okolicy — Drugim filarem a zarazem przedsięwzięciem śmiałem był wyjazd do Złotowa Lutnia nie zrażając się przeciwnościami wyjeżdża w dn. 11 maja 1930 r. w gościnę do naszych braci z kordonem głosząc tam naszą przepiękną pieśń i wlewając w duszę prześladowanych braci świadomość że Polska żyje i o nich nie zapomina krzepiąc ich duszę żywym polskiem słowem — Na zjeździe obecny Konsul Rzplitej Dr Czerny z Pily i inni przedstawiciele ruchu polskiego w Niemczech wyrazili Lutni pełne uznanie podkreślając wielką sprawność artystyczną naszych śpiewaków — Wypada bowiem stwierdzić że występ gościnny u złotowian miał dla sprawy polskiej ogromne znaczenie jak czynnik miarodajny twierdząc, że zetknięcie się chojniczan z tamtejszymi obywatelami polskimi przyczyniło się do tego że głosy polskie przy ostatnich wyborach do sejmiku pruskiego wzrosły o 100 procent — Złoty Okręgowy w Tucholi mimo że Lutnia nie uzyskała swe go już tradycyjnego pierwszego miejsca, potwierdził wysoki poziom i orzeczenie znakomitych muzyków było dla Lutni nadzwyczaj pochlebne — Nie zrażając się tem niepowodzeniem Lutnia nie spoczywa i po mozołnych próbach staje do egzaminu przed mistrzem Nowowiejskim w dniu 8 grudnia 1930 roku — Koncert kompozytorski odbył się ze współudziałem primadonny opery poznańskiej p. Zmigród Fedyczkowskiej — Gromkie oklaski licznie zgromadzonej publiczności oraz uznanie wyrażone przez kompozytora świadczyły o nieprzeciętnym poziomie artystycznym chojnickiej drużyny śpiewaczej — Prócz tych występów Lutnia poświęca się również dla sprawy Bożej, upiększając swemi udatnemi pieśniami nabożeństwa kościelne — Nie zabrakło również Lutni tam gdzie chodziło o sprawę narodową i religijną — Na wszystkich akademiach religijnych Lutnia urozmaicała program swemi dobrze wykonanemi utworami — Przedstawiony wyżej ogrom wysiłku i pracy zasługuje na pełne uznanie i oby wspólny ten wysiłek tych kochanków pieśni polskiej złotemi głoskami zapisał się w dziejach gródu naszego a ustępującemu zarządowi i członkom był podzięką za poniesiony trud Wkońcu sprawozdań p. wiceprezesa Jackowski podkreślił szczególną gorliwość niektórych członków składając swe uznanie dla kilku którzy już przez lat 10 pielęgnują pieśń w tutejszej Lutni — Następnie p. Lewandowski przeprowadził wybór zarządu przez akklamację wynik. czego ukończył się następujący zarząd: prezes ks. kanonik Makowski; wiceprez p. Jackowski, sekretarz p. Kowalski; skarbnik p. Szyjkowski oraz jego zastępca p. Urbanowicz — Następnie wybrano dalszych członków zarządu i ich zastępcę. Po objęciu urzędowania przez p. Jackowskiego tenże, dziękując za zgodny i harmonijny wybór nawołując członków do intensywnej i wytrwałej współpracy nad budową dalszego dzieła — Wreszcie przystąpiono do sprawy zabawy karnawałowej, którą postanowiono urządzić 16 lutego — Szczegóły podamy później — Nowemu zarządowi życzymy wszelkiej pomyślności w jego przyszłych zamierzeniach oraz członkom dalszych sukcesów i zgodnego współdziałania.

Na hydroplany wojenne i prace narodowe na Pomorzu złożono:

- 1) Szkoła Powszechna Małe Chełmy 6,00 zł
- 2) Państwowa Szkoła Handlowa Chojnice 17,26 zł

Za powyższe składa Komitet ofiarodawcom serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“

Jednocześnie uprasza Komitet Propagandy Miesiąca Pomorza by celem sporządzenia ostatecznego zestawienia i przekazania list Związkowi Obrony Kresów Zachodnich, aby zaległe składki i listy składkowe tudzież gotówkę uzyskaną ze sprzedaży nalepek propagandowych przekazano w najbliższym czasie a najpóźniej do dnia 20 bm skarbnikowi Komitetu p. Cwiejkowskiemu naczelnikowi Urzędu Poczтового Chojnice 1

Komitet Miesiąca Pomorza

Towarzystwo Matek Chrześcijańskich

urządza w niedzielę swą doroczną zabawę karnawałową połączoną ze wspólną kawką i przedstawieniem amatorskiem — Zabawa rozpocznie się o godzinie 4 po południu — Całe obywatelstwo naszego uprasza się o liczny udział i poparcie przedsięwzięcia Tow. Matek Chrześcijańskich — W szczególności niech gremjalnie pośpieszą matki jeszcze niezrzeszone by zapoznawszy się z dobrem organizacji wstąpiły w szeregi towarzystwa.

Likwidacja Tow. Ubezpieczeń Vistula w Tczewie

Jak się dowiadujemy z pewnego źródła zostało zlikwidowane towarzystwo ubezpieczeń Vistula w Tczewie, które oddało swój portfel włoskiemu towarzystwu w Trieście — Vistula wysłała do swoich klientów rewersy ażeby ich zobowiązać dla wyżej wymienionego towarzystwa włoskiego Kto rewersu nie podpisze może się w jakikolwiek towarzystwie uprawnionem w Polsce ubezpieczyć Jednym z najważniejszych takich towarzystw jest Vesta w Poznaniu, które jest zaakcjonowane do każdej pożyczki państwowej

Nadesłane.

Miasto bez zapalek

A kto temu winien? Kupcy napewno nie, ale prawdopodobnie Monopol Zapalczyzny, który zapalek nie wysłał mimo otrzymania od nas wpłaty za nie zgóry — Nie dojrzały to interes w takim razie gdy „fajna“ kulantna firma bierze pieniądze naprzód a towar wysłała wtedy, kiedy jej się podoba. Więc nie kupców proszę winić, gdy zapalek niema. Jako artykułu pierwszej potrzeby nie powinno zabraknąć zapalek nigdy — W każdym razie kupcy się o to starają właśnie w ten sposób, że zamówienie i pieniądze wysłała się cały czas już naprzód. To może mniej ciekawa rzecz — bo „niespodzianka“ — Otóż znana szwedzka firma, która Polaki Monopol Zapalczyzny wydzierżawiła w listopadzie ubr., podwyższyła już cenę zapalek o 30 — trzydzieści procent — Czy tego nam jeszcze potrzeba w Polsce, tej szwedzkiej firmy? — akurat dla tego, aby na narodzie polskim mocno się wzbogaciła?

Chojnice, dnia 14 stycznia 1931 roku
Dom Wysyłkowy Merkur, Chojnice
M Kwasiągrosch

Więści o krótkiej treści

Ofiary trzęsienia ziemi

Podczas trzęsienia ziemi które nawiedziło stolicę Meksyku i okolice, 25 osób poniosło śmierć. Obawiają się że pod gruzami runiętych domów znajduje się jeszcze więcej zabitych.

Wiceminister poczt i telegr. na emeryturze

Długoletni wiceminister poczt i telegrafów oraz b. kierownik tego ministerstwa inż. Dobrowolski został z dniem 1 stycznia przeniesiony na emeryturę. Z uwagi na to, że inż. Dobrowolski jest wybitnym znawcą technicznych zagadnień pocztowych, powierzyło mu ministerstwo poczt i telegrafów kierownictwo szkoły technicznej ministerstwa.

Dr Bolesław Drobner skazany na rok twierdzy

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie odbyła się rozprawa przeciw dr Bolesławowi Drobnerowi z Krakowa oskarżonemu o zbrodnię zdrady stanu a to przez chęć wywołania rozruchów i utworzenia rządu robotniczego drogą przewrotu i gwałtów — Rozprawie przewodniczył prezes Hoppe — Oskarżał prokurator Metelski, bronił adw. Petz z Grudziądza — W wyniku rozprawy dr Drobner skazany został na 1 rok twierdzy.

Zaprzeczenie b. min Kwiatkowskiego

B. min. przem. i handlu inż. Kwiatkowski zaprzecza pogłoskom, jakoby miał objąć naczelną dyrekcję wspólności interesów kopalni Bismarcka, Hut. Królewskiej i Katowickiej Sp. Akc. Inż. Kwiatkowski jako wybitny chemik mógłby pójść do pracy jedynie w zakresie swej specjalności i w tym też sensie są prowadzone rozmowy z czynnikami rządowymi.

Konferencje w Genewie

Min. Zaleski odbył w Genewie dłuższą konferencję z ministrami spraw zagranicznych Jugosławii i Rumunii.

W czwartek nastąpiło podpisanie protokołu o przedłożeniu polsko — rumuńskiej umowy przyjaźni i rozjemczej na dalsze lat pięć.

Herbatka u p. Piłsudskiej

W środę, 14 bm w godzinach popołudniowych odbyła się u p. Piłsudskiej tygodniowa herbatka towarzyska, w której wzięli udział — premier Sławek, marsz. Senatu Raczkiewicz, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, generałowie i wyżsi oficerowie oraz p. Kostek - Biernacki.



Buły na Ukrainie

W okręgu Połtawskim utworzył się silny oddział powstańczy, który wydał do ludności odezwę nawołującą do powstania i zapowiadającą wprowadzenie na Ukrainie dyktatury „kułaków ukraińskich“ — W kilku miejscowościach spalono komuny rolne. W mieście Kobylaki zamordowano przewodniczącego miejscowego sovietu, Sknara. Zanotowano również kilka napadów na pociągi kursujące pomiędzy Połtawą a Kijowem.

Zamach na wicekróla Indji

Na wicekróla Indji planowany był zamach, który się jednak nie udał.

Na linii Rangapur — Szampur wskutek eksplozji bomby, wykoleił się pociąg pasażerski, przechodzący na dwie godziny przed przejazdem tą samą drogą pociągu wicekróla Indji. Ofiar w ludziach nie było.

W sprawie tej władze angielskie wdrożyły śledztwo, które dotąd nie dało wyniku.

Wybuch wulkanu i trzęsienie ziemi

Z Poma (Argentyna) donoszą o trzykrotnych wybuchach pobliskiego wulkanu, po których nastąpiło trzęsienie ziemi, zniszczyło ono całkowicie miasteczko Poma, przyczem 35 mieszkańców poniosło śmierć.

W północno zachodniej części Argentyny odczuto wstrząsy podziemne. Według otrzymanych dotychczas wiadomości w miejscowości Kobrez są liczne ofiary w ludziach — Gwałtownemu wstrząsowi podziemnemu towarzyszył ogłuszający huk. Mieszkańcy zostali wyrzuceni z łóżek. Na ulicy spotkali ich deszcz rozpalonych kamieni i strumień wrzącej wody. Wiele domów runęło. Zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Lutnia — Dziś w piątek lekcja śpiewu dla Sopranu i Altu, w sobotę dla chóru męskiego — Początek o godzinie 8 wieczorem w szkole — O komplet uprasza Dyrygent

Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej — W piątek odbędzie się zebranie zarządu u ks. patrona o godzinie 8 wieczorem

Zarząd

Zebranie TCL — W sobotę, dnia 17 bm o godz. 3 po poł. walne zebranie TCL na okręg chojnicki w hotelu Pribe. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie prezesa z działalności TCL, 2) Sprawozdanie podkomitetów TCL, 3) Sprawozdanie finansowe, 4) Wręczenie listu pochwalnego 2 członkom TCL, 5) Wybór nowego zarządu, 6) Wolne wnioski.

O liczny udział tak członków miejsc TCL jak i podkomitetów uprzejmie prosi

Zarząd Powiatowy

Baczność członkowie bractwa Matek Chrześcijańskich — W niedzielę dnia 18 bm odbędzie się doroczna zabawa w sali hotelu Centralnego o godz. 4 po południu połączona z wspólną kawą i różnymi niespodziankami — Uprasza się o przybycie wszystkich członkiń z rodzinami oraz o zaproszenie krewnych i znajomych — Goście niemający zaproszenia mile widziani. Zarząd

Kółko Rolnicze Chojnice — Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 25 stycznia br. o godzinie 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego plac Jerzego 5 (Restauracja pod Złotym Lwem) Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd

Towarzystwo Pszczelnicze w Chojnicach — Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 18 bm o godzinie 2 po południu w lokalu p. Jażdżewskiego plac św. Jerzego — Na porządku dziennym ustalenie czynności na nowy rok i sprawozdanie zarządu. O liczny udział Szan. członków prosi Zarząd

Bezrobotni w Chojnicach — Zebranie bezrobotnych miasta Chojnic odbędzie się w niedzielę dn. 18 bm w Konsumie Urzędniczym ul. Człuchowska o godzinie 6 wieczorem. Komitet bezrobotnych

ZUK W niedzielę dnia 18 bm o godzinie 14.30 w lokalu p. Jażdżewskiego odbędzie się walne zebranie tutejszego koła — Na porządku dziennym wybór nowego zarządu oraz referat prezesa Zarządu Okręgowego kol. p. Cieszyńskiego — O liczny udział członków prosi Zarząd

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paula — W niedzielę dnia 18 stycznia br. o godzinie 16 zebranie w klasztorze, na które Szanownych członków uprzejmie się zaprasza. Zarząd

WIELKA WYSTAWA modnych dywanów i firanek!

Do przyjemnego ogniska domowego należą, również modne firanki i dywany

Szanowni Państwo, znajdą w naszych oknach wystawowych i w interesie wielki wybór modnych dywanów i firanek.

Proszę zwiedzić mój interes, bez przymusu kupna.

Personel mój udzieli Sz. Klienteli wszelk. inform. i fachowych rad przy zakupie

Pozatem udzielam **10% rabatu** na firanki gotowe i z metra przy natychmiastowej zapłacie.

Wystawa i sprzedaż rozpocznie się w sobotę dn. 17. bm.

Juljusz Schreiber, Chojnice

Rynek 17.

Telefon 48.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 17-go stycznia br. o godz. 11-tej sprzedam w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę: 1 szafę ogniotrwałą, 1 biurko, 2 dywany. Zbiórka licytantów w moim biurze.

Szeleziński
komornik sądowy. 14.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 17-go stycznia br. o godz. 10-tej sprzedam w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę: 1 regal z książkami szkolnymi i powieściowami. Zbiórka licytantów w moim biurze.

Szeleziński
kom. sądowy. 13

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 17-go stycznia br. o godz. 12-tej sprzedam w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę: 430 but. wina, konjaku i likieru. Zbiórka licytantów w moim biurze.

Szeleziński
komornik sądowy 15

Licytacja przymusowa

W sobotę, 17. bm. o godzinie 11-tej sprzedam w Chojnicach w lokalu licyt. ul. Człuchowska 29 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 umywalkę, 1 szafę, 9 par trzewików damskich, 3 par bucików dziecięcych, 1 parę kaloszy męskich.

Winkowski 2102
komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 17-go I. 31 r. o godzinie 10-tej sprzedam w Chojnicach na sali p. Jazdzewskiego przy Pl. św. Jerzego najwięcej dającemu za gotówkę: 1 tarczówkę strzelecką, płaszcz, ubrania, materiję na płaszcz, 1 maszynę do pisania, 150 fajek do palenia tytoniu, koszule wierzehnie.

Ponadto przy ul. Gdańskiej 28. o godz. 11-tej: 2 ctr. kawy niepalonej. Przy ul. Angowickiej nr. 32. o godz. 11,30 1 kanarę. Przy ul. Dworcowej nr 58. o godz. 12.: ca 300 ctr. żyta.

W. Kowalski
komornik sądowy
2622 Chojnice.

Przetarg przymusowy

Dnia 17. I. 1931 r. o godzinie 12 tej sprzedam w lokalu p. Jazdzewskiego w miejscu najwięcej dającemu za gotówkę: jeden fortepian, 1 leżankę z nakryciem, szafę do ubrań, 1 obrus, garnitur koszykowy, leżankę, 1 dywan, stolik, i dwa stojaki do kwiatów.

Drabiński,
egz. Pow. K. sy Chorych
w Chojnicach

Czysta dziewczyna

do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz, najchętniej z wioski

Dworcowa 64 p.

KINO NOWOŚCI

Dziś w piątek dn. 16. bm.

o godz. 8.15

Najświetniejsza para Kochanków:

Lil Dagover i Jan Stłwe

zachwycą, wzruszą i czarują w przejętym wiedeńskim dramacie s. lonowo-erotycznym

Miłosny szept nocy

poszczególne role w wykonaniu:

Dalzy d'Ors, Aleksander Murski, Veit Harlona i Harry Hardt.

Film „Miłosny szept nocy . . .“ przemawia do serc wrażliwych. Artystyczna gra artystów!
Ceny zwykle! Sala dobrze ogrzana!

Od soboty:

Kulisy Mody z Harry Liedtkiem i Marją Cordą.

Lekcje tańców w Chojnicach

w hotelu pana ENGLA.

Kurs rozpocznie się w srode, dnia 21-go stycznia br. o godz. 7-jej wiecz.

Zgłoszenia przyjmuje osobiście w srode od godz. 3-iej w hotelu.

A. Rożyńska
naucz. tańca

Sprzedaż odpadków mięsnych

z uboju eksportowego

po specjalnie niskich cenach!

	funt	1,20 zł.
Sadło	"	—,40 "
Głowy z bokami	"	—,70 "
Drobne mięso	"	—,30 "
Kość od szynki	"	—,20 "
Kość żeberka	"	1,20 "
Wątroba	"	—,70 "
Nerki	"	1,20 "
Poledwica	"	

Dziennie świeży towar najlepszej jakości w naszym lokalu sprzedaży **Maks TONN**, ul. Młyńska 3.

POMBACON, Sp. z o. o.

Ostrzeżenie.

Za wszelkie materialne zobowiązania mej żony Marty, nie odpowiadam

Ebertowski Józef

Baczność!!

Koncesjonowany warsztat naprawy wszelkich wag

Piotr J. Kurpisz
ulica Dworcowa 53

Szybka obsługa!
Ceny niskie!

Przeprowadziłam się na ul. Człuchowską 8 II.

F. Hubert,
Zakład techn. dentystyczny.

Na Karnawał

wielki wybór w czapkach papierowych

maski, parasolki, kotyliony i różne nies odzianki.

Girlandy, lampony, odznaki do tańca, konfety i serpentyna

poleca

Księgarnia
Dzien. Pomorskiego.

W celu opróżnienia mych olbrzymich zapasów, udzielam do 17. I. 31 na wszelkie

zimowe trykotaże **15% rabatu,** oraz na towary wzięzione **10% rabatu.**

Proszę zwrócić również uwagę, na zapasy starszych towarów, na które zniżyłem cenę do 50%.

Każdy znajdzie dla siebie coś stosownego!

Korzystajcie z niebywałej okazji!

Ludwig Rasch

Chojnice